

Sygn. akt III PK 19/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa R. J. i E. S.

przeciwko Samodzielnemu Wojewódzkiemu Publicznemu Zespołowi Zakładów
Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. [...] w R.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,
odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 28 maja 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu
z dnia 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt VI Pa 43/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów
kwotę po 120 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany Samodzielny Wojewódzki Publiczny Zespół Zakładów
Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. [...] w R. wniósł skargę kasacyjną od
wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 27 sierpnia 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu postępowania,
mogące mieć wpływ na wynik postępowania, tj.: art. 378 § 1 k.p.c., polegające na
nierozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c., przejawiające się w nieodpowiadających treści apelacji stwierdzeniach, że pozwany nie przedstawił kryteriów oceny dowodów, podczas gdy pozwany wykazał obiektywne niezgodności treści środków dowodowych, że: a) Sąd pierwszej instancji sprzecznie z treścią dokumentu ustalił „problemy kadrowe”, podczas gdy z dokumentu znajdującego się w aktach sprawy (protokół kontroli) wynikała ilość lekarzy o około 40% wyższa niż minimalna; b) Sąd pierwszej instancji ustalił dezorganizującą pracę nieobecność lekarzy, co było sprzeczne z dokumentem znajdującym się w aktach sprawy (wykaz absencji); c) Sąd pierwszej instancji ustalił zakaz wypełniania dokumentacji z końcem maja 2012 r., podczas gdy z dowodów innych niż wysłuchanie powodów wynika, że dokumentacja była im udostępniana do uzupełnienia, co potwierdza *prima facie* bezsporny fakt uzupełnienia 153 ze 165 dokumentacji przez K. K. i powódkę po rozwiązaniu stosunku pracy, który nie byłby możliwy, gdyby dokumentacji nie udostępniono; d) Sąd pierwszej instancji sprzecznie z treścią dokumentu znajdującego się w aktach ustalił powołanie wewnętrznej komisji u pozwanego po rozwiązaniu stosunku pracy (13 czerwca 2012 r.), podczas gdy nastąpiło to 5 czerwca 2012 r.; art. 378 § 1 k.p.c., polegające na nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji zarzutu apelacji naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. tylko z powodu niewymienienia w zarzucie apelacyjnym, łącznie z nim art. 233 § 1 k.p.c., co jednakże nie jest wymagane w zwyczajnym środku zaskarżenia.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez błędną jego wykładnię; art. 41 § 1 i 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634 ze zm., dalej także „u.z.l.”) oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej i sposobu jej przetwarzania (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 177, dalej także „Rozporządzenie MZ”) oraz art. 355 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niezastosowanie i orzekanie w przedmiocie winy pracownika bez ustalenia wzorca należytej staranności działania pracownika wykonującego zawód regulowany lekarza, traktowany jako zawód zaufania publicznego, a wskutek tego naruszenie także art. 56 § 1 i art. 57 § 2 k.p., przez ich niewłaściwe, tj. niezasadne zastosowanie; art. 52 § 1 pkt 1 k.p., art. 41 ust. 1 i 2

ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, przez ich błędną wykładnię oraz art. 36 ust. 1 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę z powodu niewykonania polecenia stworzenia podstawowego dla obowiązków pracownika dokumentu wymaganego prawem o istotnym znaczeniu dla pacjenta i pracodawcy (tj. dokonania wymaganych prawem wpisów i podpisu w drukach dokumentacji medycznej) jest niedopuszczalne, jeżeli pracodawca nie przypisze konkretnego braku wpisu pracownikowi, ale jednocześnie ze specyfiki obowiązku pracownika wynika brak bezpośredniej możliwości nadzorowania jego czynności przez pracodawcę, a pracownik uznaje i identyfikuje swój zindywidualizowany obowiązek stworzenia takiego dokumentu, wskutek czego naruszono także art. 56 § 1 i art. 57 § 2 k.p., przez ich niewłaściwe, tj. niezasadne zastosowanie; art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że niedopuszczalne jest przypisanie odpowiedzialności za niewykonanie podstawowego obowiązku pracowniczego, jeżeli kilku pracowników zobowiązanych było do wykonania obowiązków tego samego rodzaju sekwencyjnie wspólnie z tym pracownikiem, każdy z nich obowiązek uznawał w formie pisemnych oświadczeń, a żaden z nich obowiązku nie wykonał, wskutek czego naruszono także art. 56 § 1 i art. 57 § 2 k.p., przez ich niewłaściwe, tj. niezasadne zastosowanie; art. 41 ust. 1 i 2 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej i sposobu jej przetwarzania, przez ich błędną wykładnię i pominięcie, że skoro obowiązek ciążył na pracowniku bez dodatkowego wezwania, to niewykonanie polecenia pracodawcy uzupełnienia dokumentacji medycznej stanowi zawinione uchybienie temu przepisowi, jeżeli było obiektywnie wykonalne, wskutek czego naruszono także art. 56 § 1 i art. 57 § 2 k.p. przez ich niezasadne zastosowanie; art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 159 ze zm., dalej także „U.p.p”) w związku z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 217 ze zm., dalej także „U.d.l.”) i art. 41 ust. 1 i 2 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej i sposobu jej przetwarzania,

przez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że z odpowiedzialnością kierownika zakładu wobec pacjenta za kompletność dokumentacji medycznej związana jest jego odpowiedzialność za dokonanie wpisów w dokumentacji; naruszenie, w odniesieniu do powódki lek. med. E. S., art. 8 k.p. jako wyłączającego ochronę z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 167, dalej także „u.z.z”), przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie stanowi naruszenia: zasady współżycia społecznego określonej w art. 68 ust. 1 Konstytucji RP, „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa do ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy” powołanie się na art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych w celu ochrony pracownika przed rozwiązaniem stosunku pracy, jeżeli skutek ciężkiego zawinionego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych doszło do narażenia zdrowia pacjentów i powstania podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, gdy przyczyną rozwiązania stosunku pracy nie była działalność związkowa, skutek czego naruszono także art. 56 § 1 i art. 57 § 2 k.p., przez ich niewłaściwe, tj. niezasadne zastosowanie.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1),2),4) k.p.c.”.

W uzasadnieniu wskazano, że: „Zagadnienie prawne w niniejszej sprawie dotyczy ustalenia, czy pracownik - lekarz, zobowiązany do wykonania obowiązku określonego w art. 41 ust. 1 i 2 U.z.l. i § 4 ust. 1 Rozporządzenia MZ, uwzględniając treść art. 36 ust. 1 U.z.l. powodującą oderwanie możliwości kontroli przez pracodawcę czynności świadczeń zdrowotnych, nie jest objęty szczególnym miernikiem staranności przy wykonaniu polecenia dopełnienia obowiązku wpisu w dokumentacji. Zgodnie bowiem z art. 41 ust. 1 i 2 U.z.l. lekarz ma obowiązek prowadzić dokumentację medyczną na zasadach określonych w przepisach U.p.p. Z kolei ta ustawa precyzuje obowiązki lekarza w akcie wykonawczym - Rozporządzeniu MZ - zgodnie z którego § 4 ust. 1 wpisy w dokumentacji winny być wykonywane niezwłocznie po udzieleniu świadczenia, w sposób czytelny i w porządku chronologicznym. Biorąc jednocześnie pod uwagę intymny charakter świadczenia zdrowotnego i brak uczestnictwa pracodawcy przy nim, co wynika z art. 36 ust. 1 U.z.l., nie jest identyfikowalne przez pracodawcę, jeśli nie ma wpisu,

jakie świadczenie lekarz wykonał, a nawet „czy” wykonał. Z przepisów tych wynika szczególnie, oparty o zaufanie do przedstawiciela zawodu regulowanego, miernik staranności wyższy niż zwykłą staranność. Orzecznictwo Sądu Najwyższego od dawna w niektórych zawodach ustanawia wyższe mierniki staranności (np. Wyrok z dnia 29.01.1975 r., sygn. akt III PRN 66/74 dot. inspektora celnego) i w niniejszej sprawie zasadne jest by Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat miernika dla lekarza przy będącej źródłem sporu czynności uzupełnienia dokumentacji na polecenie. Zagadnienie prawne ma przy tym jeden jeszcze co najmniej aspekt, a mianowicie sekwencyjność wpisów wynikającą z udzielania świadczeń pacjentowi przez różnych lekarzy. Wykonywanie wszystkich przez jednego, co zdaje się sugerować sąd II instancji, jest niewykonalne, m.in. z powodów ograniczeń czasu pracy, urlopów, niepodlegającej ocenie sądu organizacji pracy oddziału, bieżących zajęć lekarzy, nieprzewidywalności potrzeby badania. Pracodawca o ewentualnym braku wpisu dokonany przez jednego spośród kilku lekarzy wiedzieć może tylko, jeżeli lekarz o braku takim go poinformuje (samo poinformowanie przez osobę trzecią, np. kontrolującą dokumentację, nie pozwala jeszcze przypisać obowiązku jednemu z kilku lekarzy, gdyż nie wiadomo, kto z nich miał dokonać wpisu). Skoro więc lekarz sam oświadcza (a do tego doszło w niniejszej sprawie i było to bezsporne - vide dokumenty od powodów z dnia 14.05.2012 r., 4.05.2012 r., 2.05.2012 r. - co jednakże w postępowaniu kasacyjnym nie ma znaczenia), iż identyfikuje swoje błędne zachowanie w postaci niedokonania wpisu, to pracodawca ma prawo spodziewać się od osoby wykonującej zawód regulowany, objęty kodeksem deontologicznym, iż zachowa się nie tylko ze starannością ogólnie wymaganą, ale starannością wymaganą w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 K.c. w zw. z art. 30 K.p.), czyli starannością podwyższoną dla działania pracownika wykonującego zawód zaufania publicznego. Staranność ta powinna się zdaniem pozwanego przejawiać większym zaangażowaniem w uzupełnienie zaległej dokumentacji medycznej, które jak wykazały obliczenia matematyczne zawarte na s. 8 apelacji mogły pozwolić na uzupełnienie dokumentacji do dnia 30.05.2012 r.”.

Skarżący podniósł także, że: „wątpliwości nieomówione jeszcze w znanym skarżącemu orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczą uwzględniającej art. 41 ust. 1 i 2 U.z.I., art. 355 § 1 K.c. w zw. z art. 300 K.p., § 4 ust. 1 Rozporządzenia MZ

kwalifikacji prawnej niewykonania przez lekarza polecenia uzupełnienia dokumentacji medycznej uzupełnianej sekwencyjnie przez różnych lekarzy, skoro wykładnia art. 52 § 1 pkt 1) K.p. nakazuje przypisanie skonkretyzowanego obowiązku pracownikowi, ale nie jest to możliwe z uwagi na treść art. 36 ust. 1 U.z.I. Wątpliwości dotyczą też dopuszczalności powoływania się przez pracownika-lekarza nie wykonującego polecenia realizacji swojego podstawowego obowiązku, na status pracownika chronionego na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 1) U.z.Z. Jeżeli znane, w szczególności lekarzowi, co w tej sprawie jest bezsporne (dowód: wysłuchanie informacyjne powodów i przesłuchanie stron) są możliwe skutki naruszenia obowiązków zagrażające zdrowiu pacjenta, to powinno uchybienie obowiązkowi wykonania polecenia podlegać sędziowskiej ocenie przez pryzmat nadużycia prawa na podstawie art. 8 Kp. Jakkolwiek w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że naruszenie art. 8 K.p. może być podstawą kasacyjną w wyjątkowych sytuacjach, to pozwany jest przekonany, że wartość zdrowia ludzkiego narażonego przez niekompletną dokumentację przed kontynuacją leczenia, determinuje takie właśnie wyjątkowe potraktowanie. Podkreślić także należy z całą mocą, że tak duże braki w dokumentacji medycznej pacjentów przewlekłe chorych (w tym pacjentów z chorobami psychicznymi), destabilizują, a wręcz często uniemożliwiają podjęcie prawidłowego leczenia na przyszłość, co także w ostateczności waży na stanie zdrowia ludzkiego. Potrzeba wykładni istnieje też wobec przepisów o kierowniczej odpowiedzialności za kompletność dokumentacji medycznej (art. 24 ust. 1 U.p.p. w zw. z art. 46 ust. 1 U.d.I.), przy jednoczesnym uzależnieniu kierownika podmiotu leczniczego od pracowniczolekarskiego (o ile zatrudnia lekarzy) obowiązku wpisu w dokumentację medyczną po udzieleniu świadczenia zdrowotnego. Potrzebę wykładni art. 24 ust. 1 U.p.p. i art. 46 ust. 1 U.d.I. pozwalającego Sądowi II instancji przyjąć odpowiedzialność pracodawcy, a nie lekarza za stan dokumentacji w zakresie w jakim wpisów winien dokonywać lekarz (s.14 Wyroku) potęguje treść art. 36 ust. 1 U.z.I., z którego wynika konieczność zapewnienia intymności pacjentowi, a z art. 41 ust. 1, 2 U.z.I. i § 4 ust 1 Rozporządzenia MZ nakaz niezwłocznego wpisu, adresowany do lekarza udzielającego świadczenia.”.

Skarżący podniósł również, że „skarga w zakresie naruszeń prawa procesowego jest oczywiście uzasadniona, gdyż ilość uchybień art. 378 § 1 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że sąd drugiej instancji nie podołał skonkretyzowanym zarzutom apelacji, odwołując się do ogólnikowych abstrakcyjnych rozważań prawnych na temat wymogów apelacji, które to rozważania, jako utrwalone w orzecznictwie i piśmiennictwie pozwany nawet podzielał już wcześniej, m.in. pisząc szczegółową apelację wykazującą niezgodności między konkretnymi dokumentami a ustaleniami poczynionymi bez podstawy dowodowej.”.

W odpowiedzi na skargę powodowie wnieśli o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe,

które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Przez istotne zagadnienie prawne, na które powołuje się skarżący, należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć jednocześnie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), i także w związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Musi więc ono pozostawać w związku ze sprawą (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Przypomnieć trzeba, że strona pozwana - jako przyczynę rozwiązania z powodami umów o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia – wskazała niewykonanie polecenia służbowego uzupełnienia wymaganych prawem wpisów w dokumentacji medycznej pomimo wyznaczenia ostatecznego terminu na dokonanie tych czynności. Jak sama przyznała w odpowiedzi na pozew, podstawą

rozwiązania stosunków pracy było nie tyle zaniechanie bieżącego uzupełniania dokumentacji medycznej, ale nieuzupełnienie brakujących wpisów na polecenie pracodawcy w określonym terminie.

Wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę przesądza o tym, że spór przed sądem pracy toczy się tylko w granicach przyczyny podanej w pisemnym oświadczeniu pracodawcy. Tym samym pozbawiony on jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 688; z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 565/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 225; z dnia 15 października 1999 r., I PKN 319/99, OSNAPiUS 2001 nr 5, poz. 152; z dnia 4 listopada 2014 r., II PK 16/14, LEX nr 1554330).

W odniesieniu do tak wskazanej przyczyny Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie, jeśli tylko pozwalały im na to bieżące obowiązki służbowe, wypełniali zaległą dokumentację medyczną, także w godzinach nadliczbowych. Według Sądu, niedotrzymanie określonego przez przełożonego terminu do wypełnienia zaległych wpisów dokumentacji miały wpływ następujące okoliczności: nieodciążenie powodów od wykonywania niektórych obowiązków zawodowych w związku z uzupełnianiem wpisów w dokumentacji, sytuacja kadrowa oraz zdarzenia zewnętrzne, tj. kontrole różnych instytucji państwowych i samorządowych, które wymagały stałego współdziałania lekarzy z osobami kontrolującymi oraz powodowały konieczność udzielania odpowiedzi na wyniki kontroli. Te okoliczności legły u podstaw stanowiska Sądu, że nie można powodom przypisać winy w postaci chociażby rażącego niedbalstwa w naruszeniu podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy zaakceptował dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, jak i ocenę prawną zawartą w motywach zaskarżonego wyroku.

W tym stanie rzeczy przedstawione zagadnienie prawne, które miałyby potwierdzić „szczególny miernik staranności przy wykonaniu polecenia dopełnienia obowiązku wpisu w dokumentacji”, nie ma związku z rozstrzygnięciem Sądu drugiej instancji. Ani Sąd pierwszej instancji, ani Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że prowadzenie dokumentacji medycznej należy do podstawowych obowiązków

lekarza. Natomiast brak podstaw do zastosowania zwolnienia dyscyplinarnego Sądy upatrywały w braku winy powodów w niewykonaniu polecenia służbowego (nieuzupełnienie brakujących wpisów na polecenie pracodawcy w określonym terminie.), które z obiektywnych przyczyn okazało się niemożliwe do zrealizowania w określonym terminie.

Dodać należy, że problem w niniejszej sprawie dotyczył „ciężkości” naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Dla takiej kwalifikacji ustawodawca wymaga więc po pierwsze - aby działanie (lub zaniechanie) pracownika było bezprawne, czyli naruszające objęte treścią stosunku pracy obowiązki o charakterze podstawowym, po drugie - by znamionowała je ciężka wina (tzw. subiektywna), przez którą rozumie się umyślność lub rażące niedbalstwo, po trzecie - aby spowodowało poważne naruszenie interesów pracodawcy bądź naraziło go na szkodę, przy czym wystarcza samo zagrożenie powstania takich skutków (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 396; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 188/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 818; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNAPiUS 2003 nr 16, poz. 381; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 142/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 242). W konsekwencji ocena, czy dane naruszenie obowiązku (obowiązków) jest ciężkie zależy od okoliczności indywidualnego przypadku i musi być dokonywana z uwzględnieniem zasady, że rozwiązanie umowy o pracę w omawianym trybie jest szczególnym (nadzwyczajnym) sposobem rozwiązania stosunku pracy i z tego względu powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. W związku z tym jeśli wśród czynników sprawczych zaniechania pracownika pojawiają się okoliczności od niego niezależne, to tego rodzaju okoliczność może doprowadzić do wniosku, że pracownikowi albo w ogóle nie można przypisać winy albo jej stopień nie będzie wystarczający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Z kolei odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że

budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 1510). Wątpliwości interpretacyjne lub rozbieżności w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. należy opisać, wskazując argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych. Trzeba też przedstawić własną, odpowiednio uzasadnioną, propozycję interpretacji powołanych przepisów, a także wpływ tej wykładni na rozstrzygnięcie sprawy (por. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., III SK 33/13, LEX nr 1438730).

Wymagań tych skarżący nie spełnił już choćby dlatego, że przedstawione wywody odnoszące się do art. 41 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, art. 355 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej i sposobu jej przetwarzania oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta i art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej są niezrozumiałe. Nie wiadomo więc, o jaką wątpliwość interpretacyjną na gruncie wskazywanych przepisów chodzi.

Co zaś się tyczy niezastosowania przez Sąd art. 8 k.p. przy ocenie żądania powódki przywrócenia do pracy, to skarżący nie przedstawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych na tle tego przepisu. Co więcej, art. 8 k.p. jest przepisem zawierającym klauzule generalne, które nie są skatalogowane i nie poddają się kategoryzacji. Ustawodawca widzi w nich instrument pozwalający na konieczną indywidualizację konkretnych sytuacji, które wymagają odrębnego potraktowania, odmiennego niż to przewidują obowiązujące przepisy. Ponieważ ocena zastosowania przepisów zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone) zależy od całokształtu występujących w sprawie okoliczności, nie jest możliwa tak ścisła wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoje „wytyczne”, w jakich (kazuistycznie) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzuty pracodawcy o sprzeczności żądania pracownika z art. 8 k.p., także gdy

dotyczy to sytuacji pracownika szczególnie chronionego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lutego 2012 r., III PK 70/11, LEX nr 1215290).

Odnosząc się do kwestii oczywistej zasadności skargi, trzeba przypomnieć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego że przesłanka ta wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

W tym kontekście wskazać należy, że Sąd drugiej instancji nie naruszył art. art. 378 § 1 k.p.c., ustosunkował się bowiem do zarzutu apelacji - naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z ustanowionego w tym przepisie obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia każdego podniesionego w apelacji argumentu, natomiast wynika z niego powinność odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący, że sąd rozważył je przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX nr 1169841 i powołane w nim orzeczenia). Te wymagania spełnił Sąd drugiej instancji odnosząc się do zarzucanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w taki sposób, że stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., a zarzuty podnoszone w tym przedmiocie stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, które w ocenie Sądu Okręgowego zasługują na aprobatę. W takiej sytuacji uznać należy, że zarzut apelacyjny został rozpoznany, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o ocenę dowodów stały się podstawą faktyczną wyroku Sądu drugiej instancji (por.

wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829, z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 410/06, LEX nr 439229, z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 317/05, LEX nr 188553).

Dodać też trzeba, że zarzut ten bazuje na niezrozumieniu argumentacji Sądu drugiej instancji. Sąd ten podkreślił, że aby w ogóle można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, natomiast skarżący nie wskazuje, jakim kryteriom oceny Sąd uchybił przy ocenie konkretnych dowodów. Podkreślił też, że nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd. Chodziło więc o kryteria oceny dowodów w postaci zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które może naruszyć sąd przy ocenie konkretnych dowodów, a nie o dowody, na podstawie których apelujący wykazuje błąd w ustaleniach faktycznych, podkreślając ich pozytywną moc dowodową dla ustalenia określonych faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (jak zdaje się to rozumieć skarżący).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 w związku z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490.).

